

From: Adam Urban [mailto:adamurban@gazeta.pl]
Sent: Sunday, March 03, 2013 8:23 AM
To: Leon Snyder
Subject: why no reply?

Drogi Bracie Leon,

Mijają już dwa tygodnie, od kiedy wysłałem Ci pewne uwagi na temat tymczasowego usprawiedliwienia, i wciąż nie mam od Ciebie odpowiedzi, chociaż zwykle odpowiadasz na moje maile w przeciągu 3-4 dni, co każe mi zastanawiać się co do powodu. Jeśli uważasz, że jestem całkowicie lub częściowo w błędzie, proszę daj mi znać. Nie chcę sprzeciwiać się żadnej nowej prawdzie; chcę ją zbadać i potwierdzić dla siebie jako postępująca prawda. Będąc jednak wierny mojemu najwyższemu obowiązкови wobec Pana, muszę zadawać pytania lub wskazywać kwestie, które dla mnie wydają się błędne lub nieharmonijne, tak jak wyjaśnia Brat Russell w P 6, 263, w swoich komentarzach na temat Gal.6:6. Pozwól, że zacytuję:

„Werset ten, pozostając w zgodzie ze wszystkimi innymi, dowodzi, że Bóg tak to zaplanował, aby nauczać swój lud poprzez wzajemne uczenie się jeden od drugiego. Nawet najskromniejszy z Jego stadka ma myśleć sam za siebie i w ten sposób osobiście rozwijać zarówno swą wiarę, jak i charakter. Niestety, owa tak ważna sprawa jest powszechnie zaniedbywana przez tych, którzy wzywają imienia Chrystusowego! Powyższy werset rozróżnia nauczycieli i uczniów; uczniowie jednak mają mieć wolność przekazywania i oznajmiania swoim nauczycielom wszelkich zagadnień, jakie zauważają i jakie zdają się mieć związek z omawianym tematem. A mają to czynić nie tak, jakby sami chcieli być nauczycielami, lecz tak, jak inteligentny student zwraca się do starszego brata, też studenta. Uczniowie nie mają być maszynami ani obawiać się porozumiewania / mówienia / kontaktowania się / nawiązywania dialogu. Przez zadawanie pytań i zwracanie uwagi na to, co im się wydaje złym, a co dobrym zastosowaniem Pisma Świętego, biorą oni udział w pracy mającej na celu utrzymywanie Ciała Chrystusa i Jego nauk w czystości. Tak więc mają oni być krytykami. Zamiast być zniechęceni do takiego postępowania, zamiast słyszeć, że nie wolno im krytykować nauczyciela czy kwestionować jego wyjaśnień, są oni zachęceni do dialogu, do krytyki”.

Robię jedynie to, co członek gwiazdny sugerował, że powinien czynić cały lud Boży. Proszę pomóż mi zrozumieć postępującą prawdę przez wykazanie jej harmonii z Prawdą podaną do tej pory. Najlepszym do tego miejscem jest *Teraźniejsza Prawda*; ponieważ jednak ta nowa prawda na temat usprawiedliwienia tymczasowego po roku 1954 została przedstawiona braciom poza regularnym czasopiśmie Prawdy (przez pielgrzyma w jego dwóch wykładach oraz w Twojej mailowej korespondencji ze mną), próbuję ją zrozumieć w ten sam nieoficjalny sposób, w jaki jest ona przedstawiana.

Br. Adam

----- Original Message -----

From: [Leon Snyder](#)

To: '[Adam Urban](#)'

Cc: [Dan Herzig](#)

Sent: Friday, March 08, 2013 4:23 PM

Subject: RE: why no reply?

Cześć, Dan. Zechcesz spojrzeć na tę bardzo krótką wiadomość, by upewnić się, że nie jestem niegrzeczny?

Drogi Bracie Adamie: pozdrowienia raz jeszcze; przepraszam za spóźnienie z Twojego punktu widzenia

My w Domu Biblijnym jesteśmy zajęci sprawami układania konwencji oraz niezbędną pracą z naszym Przedstawicielami w Anglii, Indiach i innych krajach. Poświęciłem jednak trochę czasu, by wyszukać inne myśli z naszych czasopism, którymi dzielę się z Tobą. O ile pamiętam Twoja skarga była taka, że gdy ja zadaję pytania Domowi Biblijnemu, nie było odpowiedzi; mam nadzieję, że załatwiliśmy tę kwestię.

Ja, tak jak Ty, służę w miarę możliwości pod Panem, który nas postanawia, jak sugeruje dzisiejsza manna. Tak jak ja rozumiem, nasze zarządzenia zostały spełnione co do kierownictwa Jego ruchu; byliśmy także świadkami zdolności Boga do usunięcia dowolnego Brata czy Siostry, gdy On zauważy, że oni źle prowadzą stadko. To nie jest przywilej każdego. Jak powiedziałaś, „jeśli widzę brak harmonii, ja protestuję”; także „Ty (Leon) sugerujesz, że nasze stanowisko powinno być całkowicie bierne, pozostawiając wszystko Panu”. Tak, ten, którego śladami kroczymy, ma duże sukcesy w używaniu takiego wyrozumienia. Jak mówi Job, Pan daje i zabiera. Zastanawiałem się nad myślą, jaką podajesz o Bracie Johnsonie, w której Ty mówisz „ja i my” (Adam i naśladowcy) zostaniemy usunięciu z ruchu za nasz protest przez tych, którzy wypaczają Prawdę i zarządzenia (obecnych wodzów wyznaczonych przez Boga)”. Ja rozumiałbym, że to znaczy, iż „ja i my” są pokazani jako Pastor Johnson, co daje „mi i nam” obowiązek przedstawiania Prawdy oraz „mi i nam” podawania zarządzeń.

Podczas gdy moje ciało ma więcej do powiedzenia, kończę tymi myślami: Ty stwierdzasz, że jedynymi dowodami, jakie Ci zaproponowałem, były dwa wykłady pielgrzymy oraz moja korespondencja (o którą prosisz) z Teraźniejszej Prawdy [którą nazywasz nieoficjalną]. Czuję potrzebę zwrócenia uwagi na liczne artykuły z czasopism, jakimi z Tobą się podzieliliśmy, obejmujące Braci Russella, Johnsona, Jolly. Tym listem dalej to czynię – proszę patrz załączniki.

Br. Leon